

fragmentach transkrypcję zapisu dźwiękowego sporządzoną przez maszynistki, konfrontują ten zapis z zapisem dźwięku, redagują go (bezpośrednio na komputerze) stylistycznie, robią korektę, nanoszą autoryzację (jeżeli któryś mówca ją przedłożył, co rzadko się zdarza), a także wprowadzają zapisane przez stenografów wypowiedzi spoza mikrofonu i opisy sytuacji, które miały miejsce na sali obrad. Oczywiście redakcja stylistyczna nieuchronnie wiąże się z pewną formą ingerencji w stenogram.

3. **Redakcja** obejmuje usunięcie błędów gramatycznych, leksykalnych, stylistycznych, ortograficznych i interpunkcyjnych. Poprawki są niezbędne ze względu na znaczne różnice między językiem mówionym a pisanym. Bez takiej ingerencji wypowiedzi posłów i innych uczestników debaty niejednokrotnie byłyby niezrozumiałe dla czytelników. Zmiany są wprowadzane tylko w niezbędnym zakresie na poziomie językowym.

Redaktorzy merytoryczni pracują nad 10- bądź 5-minutowymi fragmentami wypowiedzi. Gdy wystąpienie jest długie, poszczególne odcinki redagowane są przez różne osoby, co dodatkowo utrudnia tę pracę wykonywaną w szybkim tempie, czasami przez kilkanaście godzin. Wypowiedzi wygłaszane na posiedzeniach Sejmu są niejednokrotnie nacechowane emocjonalnie, pełne dygresji, powtórzeń, mówcy nawiązują do wcześniej poruszanych wątków, co jest charakterystyczne dla języka mówionego. W wypadku tekstu pisanego obowiązuje dbałość o stylistyczną i składniową budowę wypowiedzi, dlatego czasami konieczne jest eliminowanie oczywistych powtórzeń albo zastępowanie powtarzających się wyrazów wyrazami synonimicznymi. Wszelkie poprawki redaktorów sprawozdań stenograficznych mają na celu jak najbardziej precyzyjne oddanie sensu wypowiedzi mówców zabierających głos przy jednoczesnym zachowaniu poprawności językowej.

4. Pani Ewa Kopacz ani jako poseł, ani jako minister zdrowia, ani jako marszałek Sejmu **nigdy nie ingerowała** w treść swoich wystąpień, nie przedkładała też nigdy autoryzacji.